



KLEKS

135 (28/01/2018)



SPIS TREŚCI

Wiadomości WH	3
Wiadomości ŚM.....	4
Wywiad.....	5
Felieton.....	8
Ciekawostki.....	9
Ściaga.....	10
Horoskop	11
Przepis.....	14

WIADOMOŚCI WH

Powitajmy nowy rok z pompą!

Styczeń to dla wielu osób czas zmian, nowości oraz realizacji postanowień noworocznych. Przede wszystkim styczeń to czas początków i pod tym względem Wirtualny Hogwart nie ma zamiaru pozostawać w tyle! 14 stycznia bieżącego roku odbyło się rozpoczęcie kolejnego, już XXXVI roku szkolnego. Dyrekcja w składzie trójki znamienitych profesorów (prof. Martell, prof. McCarthy, prof. Kamalasundari) powitała grono nowych, pełnych zapału do nauki uczniów. Nastąpiły również niewielkie zmiany w kadrze profesorów. Posadę nauczyciela Czarnej Magii objęła, powracająca na stanowisko, Arianne Clair. Pieczę nad Gryffindorem oraz nauką trzecioklasistów, którzy podjęli się trudu opanowania Opieki nad Magicznymi Stworzeniami, podjęła Beauty Barea. Posadę opiekuna Slytherinu oraz nauczyciela Obrony przed Czarną Magią pierwszoklasistów przejęła absolwentka – Kirya Melania Holt. Ravenclaw trafił za to pod opiekę nauczyciela Opieki nad Magicznymi Stworzeniami w klasie drugiej – Jamesa Smitha. Ostatnim opiekunem, pod którego skrzydła trafił Hufflepuff, został nauczyciel Językoznawstwa, czyli powszechnie znany i lubiany Rafael Weden. Życzymy uczniom sukcesów i dobrych ocen, a nauczycielom satysfakcji z pracy i małej ilości minusów za dzienniki!

Konkursowa machina ruszyła!

Rok szkolny ruszył, a co za tym idzie, rozpoczęła się również zacięta rywalizacja połączona ze świetną zabawą! Poza atrakcjami, na których można zdobyć całe taczki galeonów (chodzi oczywiście o wypadki do Hogsmeade) czekają na was również różnorodne konkursy przygotowywane przez nauczycieli oraz specjalistów do spraw rozrywki, którzy wkrótce zostaną wyłonieni spośród uczniowskiego grona! Nie zwlekaj, a konkursy robić uciekaj!

Kici, kici, koteczku

Chrzest Kotów to element wieloletniej tradycji naszej szkoły. Uroczystość ta ma na celu przywitać pierwszaków w murach Wirtualnego Hogwartu, a także przypomnieć im, że poza nauką czeka ich jeszcze ogromna ilość dobrej zabawy. Zadaniem pierwszoklasistów było stworzenie inscenizacji, której celem było najlepsze oddanie cech charakteru domu. Chrzest Kotów jest również wydarzeniem symbolicznym. To właśnie na tej uroczystości odbywa się zaprzysiężenie uczniów. Mamy nadzieję, że pojawią się na nim wszyscy zainteresowani!

WIADOMOŚCI ŚM

HP School również na początku roku, bo 6. stycznia, powitało kolejny rok szkolny. Szkoła i to bez cienia przesady pękała w szwach, ponieważ w Wielkiej Sali na uroczystości rozpoczęcia obecnych było prawie 300 uczniów i nauczycieli. Z tego względu już trzeci tydzień lekcje dla I klasy odbywają się w podziale na domy. Organizacja takiego roku stawia spore wymagania, jednakże do grona dyrekcji dołączyły prof. Grianne Ohsford i prof. Eleonora Malfoy, dzięki którym udaje się z powodzeniem zaspokajać potrzeby żądnych wiedzy młodych czarodziejów oraz dodatkowo zapewniać im sporą dawkę rozrywki. W szkole planowany jest bowiem Tydzień Zimowy z wieloma atrakcjami: Bitwą na Śnieżki, Zimowym Torem Przeszkód i licznymi konkursami.

Tak samo Szkoła Magii i Czarodziejstwa Winsford otworzyła swoje bramy dla młodych adeptów magii i również tutaj ze względów organizacyjnych lekcje dla I klasy odbywały się początkowo w dwóch grupach. Aby zmotywować uczniów do wzmożonego wysiłku w nabywanie magicznej wiedzy dyrekcja obiecała nagrodę książkową dla czarodzieja, który uzyska najwyższą średnią na koniec roku. W szkole wybrano już uczniów, którzy pełnią funkcje prefektów domów i prefektów naczelnych. W najbliższych planach jest rozpoczęcie Szkolnej Ligi Quidditcha. Szkoła dokłada wszelkich starań, aby życie w niej nie ograniczało się tylko i wyłącznie do siedzenia w klasach lekcyjnych, organizując szereg zabaw, m.in. Łajnobomby czy Niuchacz 3301.

I wreszcie w Uniwersytecie Magii i Czarodziejstwa w ten sam weekend rozpoczął się nowy rok szkolny i trwa on w najlepsze. Miały już miejsce otrzęsiny pierwszaków, ogłoszenie prefektów i świętowano też siódmą rocznicę powstania szkoły. Ukazał się też obszerny numer szkolnej gazetki - Patronus.

Za nami kolejna audycja radia Świata Magii, czyli znanej i lubianej Potterwarty. Odbyła się ona w minioną sobotę, o godzinie 19:00. Tak, jak poprzednio szkoły miały możliwość zaprezentować swoje lokalne audycje.

WYWIAD

Redaktor: Wieloletnia zawodniczka Quidditcha, odważna Gryfonka, sympatyczna Puchonka, inteligentna Krukonka, przebiegła Ślizgonka w jednym, specjalista ds. Social Media, grafik, nauczyciel, były dyrektor – chyba nie ma w Świecie Magii takiej funkcji, której by nie pełniła. Kayla Eulalia Morra, bo o niej mowa, zgodziła się odpowiedzieć dla Was na kilka pytań. Witaj Kaylo!

Kayla E. Morra: *chichocze* Bardzo dziękuję za tak ciepłe powitanie! Ale bez przesady, jest wiele funkcji, których nie pełniłam, np. Redaktor Naczelny.

R: Czyli wiele jeszcze przed Tobą, chociaż w Świecie Magii pojawiłaś się już dość dawno temu, w tym roku mija chyba 7 lat? Jak to się stało, że w ogóle kilkunastoletnia Kayla trafiła do wirtualnej szkoły magii? Skąd pomysł, żeby zapisać się do Wirtualnego Hogwartu, a potem Argo Magic School?

KEM: Do Świata Magii trafiłam w grudniu 2010 roku. Chciałam obejrzeć sobie jeden z filmów o Harrym, a trafiłam na stronę WH. Potem poznałam AMS i tam się zapisałam.

R: W Argo Magic School gościłaś dość długo, najpierw jako Puchon, potem także prefekt naczelny, opiekun zabaw, aż w końcu zostałaś dyrektorem. Skąd więc decyzja o odejściu, skoro Twoja kariera w Świecie Magii rozpoczęła się kwitnąco?

KEM: Zapomniałaś o Trenerze Quidditcha! *chichocze* Odeszłam, ponieważ zaszło pewne nieporozumienie z Olivią Wilde. Ale po co do tego wracać? Nie lubię rozpamiętywać dawnych nieprzyjemności. Staram się skupiać na pozytywach.

R: Dość zdrowe podejście, wiele ułatwia. Natomiast niedługo później pojawiłaś się ponownie w Wirtualnym Hogwarcie, tym razem już na poważnie, jako Tania Gibson. Co skłoniło Cię do powrotu na stare śmieci i dlaczego akurat Gryffindor, skoro przez długi czas byłaś związana z domem Borsuka? Skąd w ogóle pomysł na zmianę personaliów?

KEM: „Tania Gibson” była projektem, który wspólnie z Martinem [McCarthy’em - przyp. red.] zaplanowaliśmy w wakacje 2013 roku. Byliśmy ciekawi, czy ludzie ze społeczności WH domyślą się, kim jestem. Czy uwierzą, że nowa osoba potrafi sama z siebie wygrać Turniej, grać w Quidditcha, walczyć w Pojedyńkach. Wybór Gryffindoru jest w tej sytuacji chyba oczywisty. Tylko Martin wiedział, kim tak naprawdę jest Tania.

R: Zostałaś mianowana prefektem naczelnym już na drugim roku, jednak potem dałaś sobie spokój z nauką, by powrócić niedługo później do trzeciej klasy i zdać egzaminy, zdobywając tym samym sześć certyfikatów. Dlaczego akurat te przedmioty, skoro nie miałaś z nich najlepszych wyników?

KEM: W pierwszej klasie „Tania Gibson” z samej idei była najlepsza we wszystkim. Dlatego też zależało mi, by uzyskać średnią 6.0, co wcale nie okazało się aż takie trudne. Po pierwszym roku ujawniłam się, tłumacząc poznanym osobom cały pomysł, a „Tania” przestała być projektem. Wówczas już nie musiałam się tak mocno starać i dbać o oceny. Bo przecież to tylko zabawa. *uśmiecha się* Moje oceny (w 2 i 3 klasie) nie musiały być najlepsze, dla mnie liczy się doświadczenie, które zdobyłam przez ten czas oraz sama przyjemność, którą czerpałam z uczęszczania na zajęcia.

R: No dobrze, jednak znowu wyparowałaś ze Świata Magii i nikt o Tobie nie słyszał aż do powrotu we wrześniu 2017 roku. Nie podobał Ci się zasłużony odpoczynek i postanowiłaś ponownie odwiedzić mury szkoły? Pojawiałaś się gdzieś jeszcze w międzyczasie?

KEM: W międzyczasie zajmowałam się szeroko pojętym „realem”. Mówiąc w skrócie: byłam bardzo zajęta i po prostu nie miałam czasu na Świat Magii. Kiedy życie realne zwolniło trochę tempo, tego czasu miałam nagle aż nadto. Dlatego postanowiłam wrócić, by przypomnieć sobie, jak to jest być uczniem!

R: Od tamtej pory angażujesz się w wiele projektów, zarówno własnych, jak i prowadzonych przez dyrekcję. Brałaś też czynny udział w burzliwej zmianie dyrekcji w XXXV roku szkolnym. Jak to wyglądało z Twojej perspektywy, jako ucznia, pracownika?

KEM: Jak wspomniałam wyżej, nie chcę rozpamiętywać wydarzeń, które na wspomnienie nie zasługują. Nie mam również zamiaru kogokolwiek oczerniać na łamach gazety. Jestem bardzo szczęśliwa, że WH stanęło na nogi.

R: Rozumiem, jak najbardziej! Natomiast po zmianie dyrekcji sytuacja się ustabilizowała, Ty nadal jesteś grafikiem, stworzyłaś jedną z lepszych skórek, jakie Wirtualny Hogwart posiadał, od niedawna jesteś też nauczycielem Latania i prowadzącym Quidditcha. Jak godzisz swoje obowiązki szkolne z realnymi? Skąd w ogóle bierzesz na to czas?

KEM: *rumieni się* Bardzo dziękuję za te liczne komplementy! Skąd biorę na to wszystko czas? Ukradłam zmieniacz Hermionie. *chichocze* A na poważnie – to kwestia dobrej jego organizacji. Lubię wieczorem, przed zaśnięciem, zaplanować sobie kolejny dzień: wypisuję, co mam do zrobienia, o której mam wstać itd. To naprawdę pomaga.

R: Powiedz mi jeszcze, dlaczego akurat Quidditch? Nie Zaklęcia, nie Pojedynki, nie Transmutacja, nie Elixiry, tylko właśnie Latanie. Skąd wzięło się Twoje zamiłowanie do tego przedmiotu i całego sportu?

KEM: Pamiętam, że moją pierwszą lekcją w WH w 2010 roku było właśnie Latanie. Może to stąd to zamiłowanie? Zawsze lubiłam gry zespołowe i rywalizację. Ten dreszczyk emocji przed każdym meczem – to było coś! Z czasem nauczyłam się grać na pozycjach Ścigającego i Obrońcy. Później świetnie odnajdywałam się w roli Kapitana. I tak jakoś się stało, że sama zaczęłam uczyć Latania.

R: To wiele wyjaśnia. Teraz pytanie z trochę innej kategorii. Niedawno zmieniłaś nazwisko, co z pewnością nasi czytelnicy zauważyli. Masz jakąś rodzinę w Świecie Magii? Jak w ogóle odnosisz się do takich relacji nawiązywanych przez Internet? Co myślisz o przyjaźniach opartych na wirtualnym świecie? Da się to w ogóle połączyć?

KEM: Mam rodzinę. Pełno byłych mężów, córkę Beauty oraz synów: Krzysia, Jaspera i JJa. Jestem wnuczką Sary Lancaster i siostrą Mirandy Beller (Oktawii Milne). Lubię spotykać się z osobami ze Świata Magii. Jestem otwarta na nowe znajomości. Niedawno spotkałam się np. z Jo Grey, którą serdecznie pozdrawiam! Przyjaźń to duże słowo, którego nie używam zbyt często. Na miano przyjaciela, moim zdaniem, trzeba sobie zasłużyć. Nie jest to dla mnie ważne, czy poznałam daną osobę przez Internet, czy nie. Jeśli ten ktoś zachowuje się jak przyjaciel, to dlaczego mam tego nie łączyć?

R: Rozumiem, tradycyjna rodzina to rzadkość w dzisiejszych czasach. Myślisz, że długo z nami zabawisz? Jak widzisz swoją przyszłość w Wirtualnym Hogwarcie? Masz jakieś plany?

KEM: Na razie nic nie zwiastuje mojego odejścia. *chichocze* Przyszłość... Hmm... Ją zna chyba tylko prof. Kamalásundari! A plany na najbliższy czas to zorganizowanie Ligi Quidditcha.

R: Ambitnie, życzę więc powodzenia! Dziękuję Ci bardzo za rozmowę, a tymczasem oddaję głos, możesz nawet kogoś pozdrowić.

KEM: Bardzo dziękuję za zaproszenie i za wspinały wywiad! Serdecznie pozdrawiam znajomych, byłych znajomych, przyjaciół, byłych przyjaciół, rodzinę, byłą rodzinę i Hostera!
puszcza oko



FELIETON

Ależ dawno mnie tu nie było.

Każdy kiedyś przechodzi na emeryturę, wcześniej czy później, ale jednak. Mi też się udało i muszę Wam powiedzieć – super sprawa! Zero odpowiedzialności, trudnych decyzji, organizacji, składania harmonogramów, słuchania skarg i zażaleń. Jednak nic nie trwa wiecznie, jak to ktoś mądry powiedział.

Do Wirtualnego Hogwartu w tym roku wróciło kilka osób z nim związanych mniej lub bardziej. Szkoła kwitnie po wielu latach wycofania i stagnacji, chociaż i inne określenia przychodzą do głowy. Wszelkie nowości miały przynieść powiew świeżego powietrza, odrestaurowanie starej już placówki i nadanie jej świeżego wizerunku. Pierwszym krokiem była zmiana dyrekcji – awans Martina, mój powrót, zaangażowanie Naiji. Drugim – skórka autorstwa naszej grafik Kayli. Trzecim – prawie nowe, całkiem stare twarze - Beauty, Arianne, Cytryn. I jak? Moim zdaniem super! Szkoła się rozwija, uczniowie są aktywni, czyli założenia się spełniły!

Nie wszystko jednak jest tak kolorowe, jakby się wydawało. No bo przecież... nie każdy może mieć wszystko, o czym marzy! Albo czego wręcz oczekuje. Wiecie, prawda jest trochę inna niż my ją kreujemy, ale zdradzę Wam kilka tajemnic.

Otóż... Kayla tak naprawdę wcale nie umie latać na miotle, to tylko doskonale złudzenie optyczne. Czaruje miotłę do lotu, a sama siedzi we własnym gabinecie. I pomyśleć, że cały fortel przez lęk wysokości... Ale nie mówcie jej, że Wam powiedziałam...!

Ja na przykład lubię faworyzować. Wybrańców rzecz jasna. Jestem sobie czasem jak ten Dumbledore – zabieram na wycieczki tylko Kasię Malfoy, szkoda mi czasu na dostrzeganie reszty świata. Nawet jeśli moja ulubiona Kasia jest niewidzialna dla innych.

Nyssa natomiast to zupełnie inna bajka. Znaczący... zależy która Nyssa. Otóż Wasza ulubiona nauczycielka Transmutacji ma... podwójną osobowość! Ale ciii, to tajemnica! Ostatnio niby była dla mnie miła, ale innym razem krzyczała na mnie tak bardzo, że zdążyłam wyjść do toalety, a ona tego nawet nie zauważyła. Tak krzyczała. Strasznie.

Jak widać nie każdemu Świat Magii służy. Niektórzy tracą zmysły, inni zaś stają się megalomanami, gdyby tylko dać im odrobinę władzy. Oczekują pokłonów i myślą, że mogą wszystko wszędzie, chociaż niestety tak to nie działa.

Czasem możesz zniknąć na pół roku bez słowa wyjaśnienia, innym razem absencja trwa prawie dwa lata, czasem są to prawie trzy! I zawsze chciałoby się ruszyć z tego samego miejsca, w którym się skończyło. Oj, żeby to było takie proste...

Niektórzy ludzie pamiętają, kim byłeś i nie zawsze jest to pozytyw. Najczęściej nienawiść (zwłaszcza ta ukryta) pozostaje na swoim miejscu, choć pod przykrywką uśmiechów i chichotu.

Jednak są osoby, które potrafią się szczerze ucieszyć na Twój widok! Tych zawsze trzeba cenić - lojalność w dzisiejszych czasach to towar bardzo deficytowy i nie znajdziesz go pod pierwszym lepszym kamieniem (chyba że wiesz, gdzie szukać - polecam polanę w Zakazanym!).

Każdy popełnia błędy, najważniejsze jednak to umieć się do nich przyznać. W końcu błędzić jest rzeczą ludzką, jak to sobie mawiał Seneka. Ja się przyznaję - nie powinnam była zostawiać WH tak, jak je zostawiłam. Najważniejsze jednak, że są ludzie, którym zależy na szkole, na uczniach, na nauczycielach - na ludziach. I zrobią wszystko, żeby nam żyło się lepiej. Nawet kosztem własnego komfortu. To się ceni! Podobno. Nie wiem. Nigdy tego nie robiłam.

Najważniejsze, że wszystko, co do tej pory napisałam, to czysta fikcja. Ale czy na pewno? Nie no, tak. A może nie do końca...?

Wszystko ma swój kres i czas.

Na szczęście.

xoxo
Wasz nowo-stary Sfinks

CIEKAWOSTKI

W szkole, której nazwy polecono nam nie zdradzać, panuje epidemia mugolskiej grypy wśród grona pedagogicznego. Co ciekawe, nie ominęło to ani jednego nauczyciela i jak jeden mąż leżą wszyscy w Skrzydle Szpitalnym. Co się dzieje w tym czasie z uczniami? Otóż, zajmują się nimi skrzaty oraz duchy, jednakże nie mając doświadczenia, nauczanie idzie im jak po grudzie i lekcje kończą się na bezustannych balangach.

Oczywiście, nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć, że młodzi czarodzieje nie życzą swoim profesorom szybkiego powrotu do zdrowia, a miłego leżakowania w łóżku.

Czarodzieje pozazdrościli mugolom jajek-niespodzianek i ostatnio w ofercie Miodowego Królestwa, z relacji uczniów, którzy wybrali się do Hogsmeade, wiemy, że pojawiły się czekoladowe jaja smoka. Na czym polega niespodzianka? Otóż w środku, kryje się nie kto inny tylko smok! Nie wiadomo natomiast na jaką rasę się natrafi oraz jakie magiczne właściwości będzie miało to czekoladowe stworzenie. A niektóre sztuki potrafią płać figle i np. spalić twoją dopiero co zrobioną pracę domową. Oczywiście, po godzinie tych hec wyczynianych przez zabawkowe smoki, można skosztować bezpiecznie ten nowy przysmak.

Ministerstwo Magii rozważa wprowadzenie do programów nauczania wszystkich szkół nowego przedmiotu, a mianowicie - Sztuki Magicznego Wizażu. Wszyscy pomysł ten traktują z niedowierzaniem i zastanawiają się, czy nie jest to jakiś głupi żart ze trony pracowników ministerstwa. Pani Minister zapytana jednak o to, czy to prawda, że chce, by w szkołach magii uczono czarodziejki i czarodziei (!), jak dobierać odpowiednio kosmetyki, odpowiedziała enigmatycznie, że na samych eliksirach miłosnych polegać nie można. Czyżby Walentynkowy czar udzielił się również pani Minister?

ŚCIAĞA

W dzisiejszym numerze przedstawiamy ściągę z Transmutacji, a dokładniej ze sposobu zapisu przemian na przykładzie Transfiguracji.

1. Wyrażamy skupienie.
2. Szacujemy opór przemiany.
3. Rozpisujemy równanie transfiguracji.
4. Określamy ruch różdżką (uwzględniamy chwyt oraz nazwę ruchu)
5. Wpisujemy formułę czararu.

Dla utrwalenie warto przeanalizować poniższy przykład:

< skupienie >

< p = 1,5 >

< (kubek - biały) : czerwony => czerwony kubek >

< alfa, pojedyncze puknięcie >

< Ilivie chromo! >

HOROSKOP

Baran (21.03 - 20.04)



Po prostu nie mieścisz się we własnej skórze. Działasz, biegasz i ciągle jesteś z siebie niezadowolony/a. Najwyższy czas odpuścić i dać sobie trochę przestrzeni na oddech. Przecież jest karnawał i mnóstwo okazji do zabawy z kolegami lub koleżankami z dormitorium. Taniec dla ciebie: rock and roll – tańcząc go z właściwą sobie energią, zostaniesz królem lub królową parkietu.

Byk (21.04 - 21.05)

Szykuje ci się luty pełen gorących uczuć – pod warunkiem, że zejdziesz ze swój góry, księżę lub księżniczko, i nie będziesz polegał/a tylko i wyłącznie na eliksirach miłosnych. Włącz się do zabawy, pośmiej z głupiego żartu, a lada moment zostaniesz zasypany/a walentynkami. A jeśli tęsknisz za elegancją – naucz się walca. Ten, kto ci dotrzyma w tańcu kroku, zawróci ci w głowie.



Bliźnięta (22.05 - 21.06)



Masz wrażenie, że chyba nigdy nie dojdiesz do ładu ze swoimi uczuciami, bo dłaczego ta jedyna lub ten jedyny nie jest jak z twoich marzeń? No cóż. Albo za wiele wymagasz albo to nie jest twoja księżniczka lub twój księżę z bajki. Radosny rytm cza-czy przywróci ci pogodę ducha, więc wsłuchaj się w rytm piosenki i tańcz! Cza-cza-cza!

Rak (22.06 - 22.07)

Karnawał, walentynki, a nad tobą wiszą czarne chmury. Musisz posiedzieć nad książką, bo szkolne kłopoty będą się za tobą ciągnęły do końca roku, a tego chyba nie chcesz. Po intensywnej nauce załóż odpowiednie buty i zaszalej na imprezie w rytmie hip hopu. Aha, i nie martw się, twój Walenty na pewno o tobie nie zapomni.



Lew (23.07 - 23.08)

Czekasz na walentynki, bo chcesz wysłać kartkę jednej osobie, która wpadła Ci w oko. Może wreszcie zwróci na Ciebie uwagę? Jeśli nie, czym prędzej ruszaj na parkiet. Twój koci sposób poruszania się w rytmie disco sprawi, że nikt nie oprze się ukrytej w tobie magii.



Panna (24.08 - 23.09)

Już czas byś przestał/a zachowywać się jak szara myszka. Jak ktoś ma ci wysłać walentynkę, skoro nawet nie ma pojęcia, że istniejesz? Zmień fryzurę, załóż kolorową imprezową szatę i błyszcz! Styl tańca dla Ciebie - twój własny! To właśnie nim zaskoczysz wszystkich wokół.



Waga (24.09 - 23.10)

Ciebie wcale nie bawią żadne magiczne bale. Wolisz posiedzieć przy świeczce, pogadać i powróżyć. A jeśli ktoś ci zarzuci, że jesteś nietowarzyskim mrukiem? Nie przejmuj się, nie musisz robić tego, co wszyscy. Naucz się pięknej i kołyszącej rumbi i pokaż im, jak potrafi tańczyć prawdziwy czarodziej i prawdziwa czarodziejka.



Skorpion (24.10 - 23.11)

Ale z Ciebie buntownik! Stawiasz swoim przyjaciółom coraz większe wymagania, a jeśli im nie mogą sprostać, to jesteś bardzo niezadowolony/a. Okaż więcej tolerancji dla wad innych osób, bo przyłgnie do Ciebie opinia złośnika/złośnicy. Najwłaściwsze dla Ciebie będzie zbuntowane tango. Nie zrażaj się tylko tym, że jest trochę trudne. To właśnie w tym tańcu pokażesz swą prawdziwą naturę.



Strzelec (24.11 - 22.12)



Nie sposób cię nie zauważyć. Łamiesz serca kolejnym czarodziejom i czarodziejkom, wzbudzając zazdrość u osób z twojego dormitorium. Dlatego uważaj na złośliwe plotki – mogą ci popsuć nie tylko świetny humor, ale i dobrą passę. Taniec dla ciebie – latynoamerykańska samba lub salsa!

Koziorożec (23.12 - 20.01)

Zamiast tańców i dyskotek wolisz sport, ruch i zabawy na śniegu. Trzeba przyznać, że w sportach zimowych mało kto ci dorównuje. Naprawdę potrafisz cieszyć się zimą. Zwróć uwagę na nieśmiałego Raka, który specjalnie dla ciebie pierwszy raz włożył narty na nogi. A może jednak połączysz taniec ze sportem i spróbujesz swoich sił w break dance?



Wodnik (21.01 - 19.02)



Lubisz spokój i porządek? Tak? To niestety w lutym wszystko stanie na głowie. Przygotuj się na niespodzianki i tym razem wyślij wcześniej walentynki, bo zapomnisz jak rok temu. To niekoniecznie muszą być kartki. Uwaga! Na balu, tańcząc w rytm romantycznej piosenki, możesz spotkać kogoś, kto zamieni mroźny luty w gorące lato!

Ryby (20.02 - 20.03)

Karnawał to czas dla ciebie. Nareszcie się wyszalejesz, pośmiejesz i powyglupiasz ze znajomymi. Uważaj jednak, aby w ferworze zabawy nie zapomnieć o kimś najważniejszym, bo może się zdarzyć, że ze świetnego balu będziesz wracał sam/a. Najlepsze tańce dla ciebie to te, które możesz tańczyć w kółeczku razem ze swoimi przyjaciółmi.



PRZEPIS

Koktajl prof. McGorlskiego

Składniki:

- 2 plasterki cytryny
- 2 plasterki limonki
- świeża mięta
- 1 gałka sorbetu cytrynowego
- 3 kostki lodu
- Sprite

Przygotowanie:

Pokroić cytrynę oraz limonkę, dodać do tego mięte. Wrzucić do szklanki, zalać Sprite. Następnie dodać lód i gałkę sorbetu.

Redaktor naczelny:

Nyssa Shadow

Grafika:

Nyssa Shadow

Budowa numeru:

Nyssa Shadow

Redakcja:

Alexa Martell

Arianne Clair

Hoster Hightower

Lavender Cooper

Naija Kamalasundari

Nyssa Shadow